

Zagraniczne misje ekonomiczne w Małopolsce – specyfika i wyzwania
Rail4Regions. Przyszła kolej na... kolej. Nowy projekt w Małopolsce
Misja gospodarcza do Lwowa

BUSINESSⁱⁿ MAŁOPOLSKA

REGIONALNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

LIPIEC 2023 | NR 26

**IGRZYSKA EUROPEJSKIE
– „PRZETARCIE”
PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI**
strony 4-5

**IGRZYSKA TO OKAZJA,
BY ZAPREZENTOWAĆ
MAŁOPOLSKĘ ŚWIATU**
strony 6-8

**POLSKA
WYKONAŁA
„KAWAŁ” ŚWIETNEJ ROBOTY**
strona 9

III IGRZYSKA EUROPEJSKIE KRAKÓW-MAŁOPOLSKA 2023

50 MEDALI DLA POLSKI



Biznes ... to

Tworzy  klimat dla biznesu

Stawia  na innowacje

Inwestuje  w odpowiedzialny i zrównoważony rozwój

Współpracuje  z ukraińskim biznesem

**Małopolska
ze specjalnym wyróżnieniem
„Europejski Region
Przedsiębiorczości 2024”**

Spis treści



(9)
Polska wykonała „kawał” świetnej roboty
– Małopolska i Kraków mogą zorganizować praktycznie każdą imprezę spośród tych, które odbywają się na świecie
– mówi **HASAN ARAT**, przewodniczący komisji koordynacyjnej Europejskiego Komitetu Olimpijskiego, a także wiceprezes Tureckiego Komitetu Olimpijskiego

(10)
Misja gospodarcza do Lwowa
W ramach małopolskiej misji gospodarczej do Ukrainy 6 czerwca we Lwowie
– w historycznym budynku Politechniki Lwowskiej – odbyła się konferencja „Współpraca klastrów w zrównoważonym rozwoju regionalnym”. Współorganizatorem misji gospodarczej małopolskich klastrów, przedsiębiorców, naukowców i przedstawicieli administracji było Województwo Małopolskie

(4-5)

Igrzyska Europejskie – „przetarcie” przed igrzyskami olimpijskimi



(6-8)

Igrzyska Europejskie to najlepsza okazja do tego, by zaprezentować Małopolskę na całym świecie



(10)

(11)
Rail4Regions. Przyszła kolej na... kolej. Nowy projekt w Małopolsce

(12-13)
Współpraca na rzecz rozwoju technologii wodorowych

(14-15)
Krakowski Park Technologiczny docenił małopolskich przedsiębiorców

(16)
Zagraniczne misje ekonomiczne w Małopolsce – specyfika i wyzwania

(17)
Evidence Prime. Lider innowacji na światową skalę



Zdjęcie na okładce: UMWM

WYDAWCA

**Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego**

**Departament Nadzoru
Właścielskiego i Gospodarki
Zespół ds. Marketingu
Regionalnej Gospodarki**
ul. Raclawicka 56, 30-017 Kraków

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego
Andrzej Bańka
redaktor naczelny

Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego
Jerzy Kopeć

Małopolska Agencja
Rozwoju Regionalnego SA
Małgorzata Małek

Krakowski Park
Technologiczny sp. z o.o.
Krzysztof Sadowski

REDAKCJA

Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego
Edyta Spyrzyńska

Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego
Jacek Lach

Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego
Patrycja Krasińska-Żywczyk

Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego
Jerzy Fugas

Małopolska Agencja
Rozwoju Regionalnego SA
Jacek Adamczyk

Krakowski Park
Technologiczny sp. z o.o.
Barbara Wityńska-Stącz

Marek Długopolski
Paulina Szymczewska

DRUKARNIA

KNOW-HOW Piotr Kaczmarczyk



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Igrzyska Europejskie – „przetarcie” przed igrzyskami olimpijskimi

– Polska ze swoim poziomem rozwoju, centralnym położeniem w Europie, a także aspiracjami powinna myśleć o organizacji absolutnie największych imprez sportowych – mówi KAMIL BORTNICZUK, minister sportu i turystyki

– Jak Pan ocenia przebieg Igrzysk Europejskich w Krakowie i Małopolsce?

– Bardzo dobrze. Poziom sportowy, jak się zresztą spodziewaliśmy, był bardzo wysoki, emocji nie brakowało. Wszystkie obiekty były świetnie przygotowane, a frekwencja nie była najgorsza.

– Ceremonie otwarcia i zamknięcia...

– Udane. Nasi zagraniczni przyjaciele, przedstawiciele Europejskiego Komitetu Olimpijskiego byli bardzo zadowoleni. Oczywiście zdarzyły się różnego rodzaju drobne potknięcia, ale tak bywa podczas organizacji każdej tak wielkiej imprezy, także na świecie. W każdym razie odbiór imprezy, zarówno ze strony sportowców, kibiców, ale także działaczy był doskonały.

– Od początku był Pan orędownikiem Igrzysk Europejskich w Polsce, w Małopolsce?

– Gdy objąłem tę funkcję ministra sportu i turystyki, igrzyska były już przyznane Polsce. Nie musiałem więc o nie walczyć ani za nimi lobbować. Należało jedynie zdynamizować pewne działania i przyspieszyć przygotowania, aby w czerwcu i lipcu 2023 roku można było cieszyć się z dobrze zorganizowanej imprezy, emocjonujących zawodów oraz wielu medali dla naszych sportowców.

– Czy warto było włożyć w to tyle zaangażowania, energii i pieniędzy?

– Oczywiście, że tak. To przecież była największa impreza multidyscyplinarna w historii naszego kraju i jedna

z największych w tym roku w Europie. Było to również ogromne przedsięwzięcie organizacyjne i logistyczne, ale także świetne przetarcie przed kolejnymi wielkimi imprezami.

– O jakich imprezach Pan myśli?

– Polska ze swoim poziomem rozwoju, centralnym położeniem w Europie, a także aspiracjami powinna myśleć o organizacji absolutnie największych imprez sportowych, włącznie z letnimi igrzyskami olimpijskimi.

– Igrzyska Europejskie Kraków – Małopolska 2023, były zatem...

– ...najlepszym możliwym sprawdzianem naszych możliwości. Była to impreza multidyscyplinarna, bardzo podobna w charakterze do letnich igrzysk, choć oczywiście mniejsza. Kraków, Małopolska i Polska sprawdziły się w roli organizatora. Dlatego też wydaje mi się, że nie ma najmniejszego powodu, aby nie mówić o większej imprezie, by jej nie planować.

– A koszty tak wielkiej imprezy sportowej? Nie mierzymy czasem zamiarów ponad możliwości?

– Myślę, że bez problemu są do udźwignięcia. Przypomnę tylko, że Polska już dzisiaj jest bogatsza niż Hiszpania w 1992 roku, kiedy organizowała w Barcelonie letnie igrzyska olimpijskie, czy Grecja, która w 2004 roku była gospodarzem zmagania w Atenach. Wspomnę tylko, że mówimy najwcześniej o roku 2036, gdyż w 2024 roku gospodarzem letnich igrzysk jest Paryż, w 2028 roku Los Angeles, a w 2032 roku Brisbane. Zakładając więc, że tempo naszego wzrostu gospodarczego będzie na podobnym poziomie, a nawet nieco niższym niż obecnie, to Polska i tak będzie krajem znacznie bogatszym niż wspomniane wcześniej Hiszpania i Grecja. Gdy zaś wkroczymy na poziom krajów rozwiniętych, to będzie na nas spoczywał niejako obowiązek – zarazem wyróżnienie i honor – by co jakiś czas wziąć na siebie ciężar organizacji tak wielkich imprez. W ten bowiem sposób społeczność międzynarodowa buduje swoją jedność.

– Nie łatwiej zorganizować wcześniej zimowe igrzyska olimpijskie?

– Być może łatwiej, ale jest pewien problem. Nie jesteśmy krajem alpejskim, nie jesteśmy też krajem najwyższej półki. W Polsce nie mamy więc odpowiednich warunków do tego, aby np. przygotować trasy zjazdowe do narciarstwa alpejskiego. Wymagałoby to więc wsparcia innego kraju, np. Słowacji. Dodam tylko, że do tej pory nie było jeszcze takich zimowych igrzysk olimpijskich, które byłyby rozgrywane na terenie dwóch krajów.

– Wracając do Igrzysk Europejskich. Takie zawody to również ogromna szansa na promocję turystyczną.

– To drugi, bardzo ważny powód organizacji Igrzysk Europejskich w Małopolsce. Odbływały się przecież w pięknym regionie. Kraków to najbardziej znane i najpiękniejsze polskie miasto, a Małopolska jest bogata w różnego rodzaju atrakcje turystyczne. Wszystko to warto było pokazać nie tylko Europie, ale także światu. Taka promocja ma też niewymierny, ale olbrzymie znaczenie, szczególnie teraz, gdy branża turystyczna powoli powraca do normalności po ograniczeniach pandemicznych.

– Gdy wybuchła wojna w Ukrainie, na świecie pojawiły się głosy, że Polska jest krajem frontowym.

– To prawda. Niektóre media zachodnioeuropejskie budowały wtedy przekaz, oczywiście w sposób absolutnie nieuzasadniony, że Polska nie jest miejscem bezpiecznym. Stąd wiele imprez, kongresów czy spotkań zostało anulowanych i przeniesionych do innych kra-

jów, a sporo turystów zrezygnowało z wypoczynku w Polsce. Igrzyska Europejskie były więc doskonałą okazją do pokazania, że Polska – mimo krwawej wojny za naszą wschodnią granicą – jest krajem pięknym, nowoczesnym, rozwijającym się gospodarczo, a przede wszystkim bezpiecznym. Na ulicach widać miłych i uśmiechniętych ludzi, także licznych Ukraińców, a igrzyska to dzieło sprawnych organizatorów. I przekaz ten „poszedł” w świat nie tylko dzięki sportowcom, działaczom, kibicom, ale też dziennikarzom, którzy relacjonowali zawody z Polski.

– Jak układała się współpraca z małopolskim samorządem, ale także Krakowem oraz pozostałymi miastami?

– Bardzo dobrze. Mogę śmiało powiedzieć, że marszałek Małopolski Witold Kozłowski był dobrym duchem tej imprezy. Bez jego zaangażowania, wiary, wytrwałości oraz uporu, na pewno by się nie odbyła. Inni na jego miejscu – z powodu różnego rodzaju trudności, które się oczywiście pojawiały – pewnie by się poddali, opuścili gardę i zrezygnowali z organizacji igrzysk. On jednak nie. Jeszcze raz więc podkreślę, że marszałek wykonał tytaniczną pracę, aby impreza się odbyła, ale także stała na bardzo wysokim poziomie.

– Za naszą wschodnią granicą toczy się krwawa wojna, wojna wywołana przez Rosję. Pan zawsze był orędownikiem ostrego podejścia do rosyjskiego sportu i sportowców.

– I nic się nie zmieniło w tej sprawie. Wielu rosyjskich i białoruskich sportowców jawnie wspiera rosyjską agresję na Ukrainę. Wielu jej nie potępiło, choć mieszkają i żyją wygodnie na Zachodzie. I jedni, i drudzy wspierają więc agresorów i morderców, a więc tych wszystkich, którzy dopuszczają się niecznych czynów za naszą wschodnią granicą. Cały więc czas podkreślałam, że nie może być żadnych relacji z Rosją w obszarze sportu, że nie ma absolutnie miejsca dla rosyjskich sportowców na światowych arenach.

– Dlaczego?

– Jeśli sportowcy z tych krajów zostaną dopuszczeni do walki na światowych arenach, albo na terenie Rosji i Białorusi będą się odbywać zawody sportowe, to bę-

dzie oznaczać, że zgadzamy się z atakiem Rosji na Ukrainę. Putin i Łukaszenka będą mogli wtedy powiedzieć: „Zobaczcie, niczego złego nie robimy, bo wszyscy do nas przyjeżdżają, dobrze się bawią i zdobywają medale. Nic takiego się nie dzieje. Gdybyśmy dopuścili się czegoś złego, to przecież by ich u nas nie było”. Chodzi mi więc o to, aby nie pozwolić Władimirowi Putinowi wykorzystywać sportu w rosyjskiej propagandzie, do przedstawiania haniebnego ataku na Ukrainę, jako misji stabilizacyjnej czy akcji denazyfikacyjnej. Morderców trzeba nazwać mordercami. Stąd tak jasne i twarde jest nasze stanowisko. Dlatego nie ma naszej zgody na to, aby sportowcy z Rosji i Białorusi rywalizowali na światowych arenach.

– Nie wszyscy są jednak tego samego zdania.

– To prawda. My jednak, we współpracy z Europejskim Komitetem Olimpijskim, dotrzymaliśmy słowa. Na Igrzyskach Europejskich nie było ani Rosjan, ani Białorusinów. Nie można, raz jeszcze powtórzę, dopuścić do tego, aby rosyjscy i białoruscy sportowcy wspierali pozytywny wizerunek krwawych dyktatorów.

– Byli za to Ukraińcy!

– Nie tylko byli, ale świetnie się spisali, zdobywając mnóstwo medali, w tym wiele złotych. Choć nie mieli komfortowych warunków do przygotowań, także natury psychicznej, bo przecież pociski i rakiety rosyjskie bez przerwy spadają na Ukrainę, to nie tylko startowali, ale także dzielnie walczyli. W tym miejscu chcę też podziękować wszystkim Polakom, a szczególnie polskim sportowcom, którzy od początku wojny wykazywali wspólną solidarność ze sportowcami ukraińskimi. Zapewniali im nie tylko wyżywienie i dach nad głową, ale także odpowiednie warunki do treningów.

– Podczas I Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki w Zakopanem, który odbył się w 2022 roku, mówił Pan, że budżet ministerstwa w 2023 roku będzie najwyższy w historii.

– I jest. Wtedy mówiłem, że być może wyniesie, zamiast wcześniej planowanych 1,6 mld zł, aż 3,5 mld zł. Myślę jednak, że jego wykonanie – za sprawą kolejnych przesunięć środków – będzie znacznie większe. Może być bliższe 4 mld zł.

– To olbrzymie środki...

– To prawda. O tym, że jest ich więcej niż w roku ubiegłym, przekonali się praktycznie wszyscy, zarówno fundacje, stowarzyszenia, jak i związki sportowe. Ci, którzy przygotowują się do rywalizacji na igrzyskach olimpijskich, i ci, którzy dopiero zaczynają swoje kariery. Dzięki tym środkom na niespotykaną skalę możemy realizować tak unikatowe programy jak np. zakup nowoczesnego sprzętu dla kajakarzy, którzy obsypali nas medalami Igrzysk Europejskich. To nie tylko bezpieczne kajaki i łodzie, ale też motorówki potrzebne do asysty podczas treningów. Podałem tylko jeden przykład, jeden z wielu... Wspomnę także, że w ciągu najbliższych tygodni będziemy ogłaszać wiele nowych inwestycji związanych ze sportowym życiem Polski.

– Igrzyska Europejskie to niejedyna impreza sportowa, którą dofinansowało Ministerstwo Sportu i Turystyki.

– Oprócz Igrzysk Europejskich jeszcze w minionym roku finansowaliśmy niemal 80 imprez rangi mistrzostw świata, mistrzostw Europy, a także Pucharu Świata. Dotyczy to zarówno rywalizacji na poziomie seniorskim jak i młodzieżowym. Dodam, że w tym roku na pewno nie będzie ich mniej. Dzięki temu w Polsce mogliśmy już obserwować m.in. zmagania podczas mistrzostw świata w piłce ręcznej, finał Ligi Narodów w siatkówce mężczyzn, a także turniej kwalifikacyjny do igrzysk olimpijskich w siatkówce kobiet.

– Sport zawodowy na najwyższym poziomie to jedno, ale jest też inne oblicze sportu, choćby to, które widzimy w szkołach. Czy dzieci będą miały odpowiednie miejsca do ćwiczeń?

– Zapewniam, że tak. Tylko na program budowy przyszkolnych hal sportowych przeznaczaliśmy 2 miliardy złotych. W ramach programu Olimpia przyznaliśmy już blisko 400 dotacji. Jesteśmy w stanie zaoferować ponad 1000. Jeśli otrzymamy tyle wniosków będzie to stanowiło, że tyle nowych hal powstanie przy polskich szkołach. Oznacza to jednocześnie, że jest to największy program infrastrukturalny w historii kraju. Nasz cel jest taki, aby w Polsce nie było szkoły, która nie miałaby dostępu do w pełni funkcjonalnej hali sportowej.

Rozmawiał Marek Długopolski



FOT. UMWM

Złote medalistki Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 w kajakowej czwórce na 500 m. Mistrzyni świata i Europy 2022 w K-4 na 500 m: ADRIANA KAŁOL (Małopolanka), ANNA PUŁAWSKA, KAROLINA NAJA i DOMINIKA PUTTO



Igrzyska Europejskie to najlepsza okazja do tego, by zaprezentować Małopolskę na całym świecie

- Zmagania sportowców z Krakowa, Małopolski i miast partnerskich były stale relacjonowane do wszystkich krajów europejskich oraz kilkunastu krajów Azji i Ameryki Łacińskiej
- mówi WITOLD KOZŁOWSKI, marszałek Województwa Małopolskiego

- Za nami III Igrzyska Europejskie, jak ocenia Pan ich realizację?

- Igrzyska tuż za nami. Najtrudniej na gorąco ocenić swoją pracę, choć nie mam wątpliwości, że stanęliśmy na wysokości zadania i pomimo wielu przeciwności udało nam się stworzyć wydarzenie, z którego możemy być dumni. Potwierdziły to opinie najlepszych sportowców naszego kontynentu, ich sztabów oraz przedstawicieli Stowarzyszenia Europejskich Komitetów Olimpijskich (EOC). Sam Spyros Capralos, prezydent EOC, stwierdził, że Igrzyska Europejskie były najlepiej przygotowaną imprezą sportową od czasu Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 2012 r., a Polska i Małopolska są gotowe na organizację igrzysk olimpijskich. Oczywiście znajdują się także rzeczy, które mogły być zrobione lepiej, ale tak to już jest przy or-

ganizacji tak potężnego przedsięwzięcia. Więcej z pewnością będę mógł powiedzieć, gdy przeprowadzimy pogłębione analizy. Sprawdzimy, co poszło świetnie i co warto kontynuować w przyszłości, co się nie udało i dlaczego stało się tak, a nie inaczej. Na co powinniśmy zwrócić szczególną uwagę w przyszłości. To są doświadczenia, z których skorzystamy nie tylko my, ale także inne kraje organizujące imprezy na taką skalę. Liczę, że wyniki tych analiz będziemy mogli przedstawić już we wrześniu podczas II Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki w Zakopanem.

- Z czego jest Pan szczególnie zadowolony?

- Z pracy ludzi, którzy byli zaangażowani w organizację igrzysk, bez nich nic by się nie udało. Myślę, że nie

wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak ogromny sztab ludzi przy nich pracował. Przecież to nie tylko powołany komitet organizacyjny, pracownicy spółki czy moi najbliżsi współpracownicy z Urzędu Marszałkowskiego, ale także tysiące wolontariuszy z kilkunastu krajów świata, pracownicy firm podwykonawczych, artyści biorący udział w ceremoniach otwarcia i zamknięcia, kucharze, którzy gotowali dla sportowców... Długo mógłbym wymieniać. Wszyscy oni zapracowali na ten sukces. Wielokrotnie im dziękowałem i zrobię to po raz kolejny. Dziękuję także mieszkańcom Małopolski za tak serdeczne i przyjacielskie przyjęcie naszych gości.

Szczególnie zadowolony jestem także z przygotowania infrastruktury sportowej. W Małopolsce mamy sta-

diony, hale, tory i baseny, które były doskonale przygotowane i spełniły wszystkie wymogi międzynarodowych standardów. To umożliwiło sportowcom rywalizację na najwyższym poziomie, co jest zawsze istotnym celem takich wydarzeń sportowych.

Godne podziwu były także ceremonie otwarcia i zamknięcia. Warto też docenić starania włożone w zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom igrzysk. Nie byłoby to możliwe bez współpracy i zaangażowania różnych służb, za które serdecznie dziękuję.

- Która dyscyplina jest Panu najbliższa?

- Niegdyś najbliższe były mi sporty wodne, dlatego byłem bardzo szczęśliwy, że przyszło mi wręczać medale naszym kajakarzom. Zasługującym na złoto słalomistom Mateuszowi Polaczykowi, Dariuszowi Popieli i Michałowi Pasiutowi oraz fenomenalnej Klaudii Zwolińskiej. Z dumą wieszałem złoty krążek na piersi Dawida Kubackiego oraz Natalii Kałuckiej. Założyłem sobie, że odwiedzę wszystkie areny, gdzie rozgrywane były zawody. Oczywiście z przyczyn logistycznych nie wszystkie zmagania widziałem od początku do końca, ponieważ rozgrywały się one w aż 11 miastach. Kibicowałem jednak wszystkim naszym sportowcom, na bieżąco śledząc ich walkę o medale.

- Czy uważa Pan, że Igrzyska Europejskie przyniosły korzyści gospodarcze dla Małopolski i Krakowa?

- Nie mam co do tego wątpliwości. Organizacja tak dużego wydarzenia sportowego wpływa na lokalną gospodarkę na różnych płaszczynach. Oczywiście efekty nie będą widoczne od razu, to proces długofalowy. Dla przykładu tylko w czerwcu z krakowskiego lotniska skorzystało prawie 900 tys. pasażerów, czyli o 16% więcej niż w czerwcu 2019 r. i o 21% więcej niż w roku ubiegłym. Igrzyska przyciągnęły do Krakowa i Małopolski tysiące turystów i gości z całej Europy. To z kolei stworzyło nowe możliwości biznesowe dla hoteli, restauracji, sklepów i usług turystycznych. Wzrost popytu na te usługi oznacza oczywiście zwiększenie obrotów i dochodów dla wielu przedsiębiorstw w regionie. To system naczyń powiązanych.

- Organizacja igrzysk wymagała także znaczących inwestycji w infrastrukturę.

- Staraliśmy się bazować na tym, co mamy, modernizować posiadaną infrastrukturę, by nie generować dodatkowych kosztów. Niemniej jednak dzięki igrzyskom wiele małopolskich obiektów sportowych zostało odnowionych, powstały także nowe drogi, chodniki, ścieżki rowerowe, z których będą mogli korzystać mieszkańcy regionu i turyści. Te inwestycje będą mieć trwały efekt, umożliwią organizację kolejnych wydarzeń sportowych i turystycznych. Świątecznym przykładem jest np. tor MTB, który powstał w Krynicy-Zdroju. Wiemy, że już jest wielu chętnych, by organizować na nim zawody i wydarzenia towarzyszące, które przyciągną do Małopolski fanów z różnych stron świata.

Kolejną ważną, a właściwie najważniejszą kwestią, od której w sumie powinienem zacząć, jest nieszablonowa promocja regionu. Wielokrotnie podkreślałem, że Igrzyska Europejskie to najlepsza okazja do tego, by zaprezentować Małopolskę na całym świecie. Zmagania sportowców z Krakowa, Małopolski i miast partnerskich były relacjonowane do wszystkich krajów europejskich oraz kilkunastu krajów Azji i Ameryki Łacińskiej. Pobiliśmy rekordy, jeśli chodzi o streaming zawodów przez internet. Nie mamy jeszcze szczegółowych danych na ten temat, ale z informacji, które otrzymałem i o których mówił zresztą wspomniany już prezydent EOC Spyros Capralos w setkach milionów możemy liczyć fanów, którzy oglądali zmagania za pośrednictwem telewizji oraz mediów społecznościowych. Tylko jeden z przygotowanych filmów obejrzało w internecie ponad 100 milionów osób. Myślę, że to świadczy o potencjale, jaki miała ta impreza. Potencjał, który wykorzystaliśmy.

- Igrzyska Europejskie wzmocnią pozycję Małopolski na europejskiej scenie i spopularyzują nasz region? Staną się ważnym impulsem do rozwoju?

- Bez wątpliwości. Przez ostatnie dwa tygodnie byłem non stop w podróży, rozmawiałem z ogromną liczbą osób z różnych krajów - z dziennikarzami, sportowcami, działaczami i wolontariuszami. Chwalili wszystko: naszą kuchnię, przyrodę, infrastrukturę i przede wszystkim gościnność oraz otwartość. Wielu z nich było u nas po raz pierwszy, zapewnili, że z pewnością wrócą do nas z rodzinami i przyjaciółmi. Choćby dla takich rozmów i deklaracji wiem, że warto było orga-

nizować igrzyska i że nasz wysiłek zaprocentuje w przyszłości.

Tak się złożyło - choć nie ma w tym przypadku - że niemal równoległe z organizacją Igrzysk Europejskich Województwo Małopolskie otrzymało wyróżnienie specjalne Komitetu Regionów UE w konkursie Europejski Region Przedsiębiorczości 2024. Takie wyróżnienie nie było nigdy wcześniej przyznawane w ramach konkursu. W tym wypadku docenione zostały opracowane przez nas plany rozwoju przedsiębiorczości na najbliższe lata, którym przyświeca hasło „Odpowiedzialna przyszłość”.

- Na czym opierają się te plany?

- Plany te w dużej mierze korelują z ideą, która przyświecała nam przy organizacji Igrzysk Europejskich. Chodzi o to, że wykorzystamy przedsiębiorczy potencjał Małopolski, na którego budowę poświęciliśmy bardzo dużo sił i środków, ale również zaproponujemy coś nowego, otworzymy się na nowe wyzwania. Poprawimy coś, co do tej pory funkcjonowało dobrze, ale spróbujemy przy okazji doprowadzić do sytuacji, gdy z naszej aktywności skorzystają również inni. Z korzyścią dla nas wszystkich. Strategia „Odpowiedzialna przyszłość” zakłada działanie dwutorowe. Z jednej strony nasza wizja rozwoju przedsiębiorczości w kolejnych latach będzie opierała się na przenikaniu się takich wartości jak odpowiedzialny i zrównoważony rozwój, zaangażowanie na lokalnych zasobach i potencjale oraz rozwoju nowoczesnych technologii. Równocześnie chcemy wykorzystać te wartości i posiadany potencjał do pełnienia roli „hubu przedsiębiorczości” i ośrodka eksperckiej wiedzy dla ukraińskiego biznesu. Chcemy wyeksportować nasze dobre sprawdzone praktyki do kraju sąsiedniego oraz do ukraińskiej społeczności, która po agresji rosyjskiej znalazła schronienie w naszym regionie. Jestem przekonany i zdanie to podziela Komitet Regionów UE, że takie innowacyjne i wyjątkowo ambitne podejście do rozwoju przedsiębiorczości, przysłuży się w niedalekiej przyszłości Małopolanom.

- W jaki sposób jesteście w stanie pomóc w tej dziedzinie sąsiadom z Ukrainy?

- Już im pomagamy. Zaczęliśmy pierwszego dnia agresji Rosji na niepodległą Ukrainę. Chcemy jednak, by ta pomoc była jeszcze bardziej skuteczna. Myślimy o za-





stąpieniu doraźnego charakteru pomocy podejściem systemowym, które przyniesie owoce na przestrzeni najbliższych kilkudziesięciu lat. To, że nasz region jest atrakcyjnym miejscem dla ukraińskiego biznesu, w tym opartego na nowoczesnych technologiach, potwierdzają liczne dane. Jak wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego, ponad 11% spośród 25 tysięcy spółek z kapitałem ukraińskim ma siedzibę w Małopolsce. Jeszcze wyższy odsetek notujemy wśród firm prowadzonych w charakterze jednoosobowych działalności gospodarczych. Bardzo duża część ukraińskich firm relokowała swój biznes do Małopolski, z uwagi na łatwość wejścia na rynek, dobre warunki do życia i prowadzenia biznesu, duże wsparcie instytucji regionalnych i krajowych w uruchomieniu działalności oraz bliskość kulturową i geograficzną. Nie chcemy na tym poprzestać. Wierzymy, że dalsza aktywność pozwoli na modernizację ukraińskiej gospodarki w powojennej perspektywie i przyczyni się do tego, że Ukraińcy staną się integralną częścią małopolskiego ekosystemu innowacji. Zakładamy, że zdobytą wiedzę i zgromadzony kapitał wykorzystają do odbudowy gospodarki swojego kraju. To zaś przełoży się na wzmocnienie pozycji naszego regionu.

- Jak konkretne działania przewiduje wobec Ukraińców nagrodzona strategia działania?

- Nasz plan przewiduje, że staniemy się ośrodkiem wiedzy dla Ukraińców i działających w Ukrainie instytucji gospodarczych. Stworzymy zaplecze mentorskie dla podmiotów ukraińskich, składające się z wykwalifikowanych ekspertów z Małopolski, którzy wesprą Ukrainę w jej odbudowie. Swoją wiedzę pomogą w tworzeniu nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy, kapitale społecznym i innowacjach. Szczególnie w zakresie tworzenia regionalnych partnerstw na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, animowania ekosystemu innowacji i wdrażania regionalnych strategii innowacji, wspierania ekosystemu startupowego czy budowania systemu obsługi inwestorów. Wszystko po to, by Ukraina w przyszłości skuteczniej przyciągała zagraniczne firmy, wdrażała fundusze europejskie, rozwijała kadry dla

Witold Kozłowski:
- Organizacja Igrzysk Europejskich wymagała znaczących inwestycji w infrastrukturę. Staraliśmy się oczywiście bazować na tym, co mamy, by nie generować dodatkowych kosztów. Dzięki igrzyskom wiele małopolskich obiektów sportowych zostało odnowionych, powstały także nowe drogi, chodniki, ścieżki rowerowe, z których będą mogli korzystać mieszkańcy regionu i turyści. Te inwestycje będą mieć trwały efekt, umożliwią organizację kolejnych wydarzeń sportowych i turystycznych w przyszłości

nowoczesnej gospodarki. Chcemy organizować wizyty studyjne do Małopolski dla instytucji wspierających przedsiębiorczość w Ukrainie. Włączymy tamtejsze instytucje w inicjatywy służące rozwojowi przedsiębiorczości, w które angażuje się Małopolska, na przykład w Światowy Tydzień Przedsiębiorczości. Nie mam wątpliwości, że Małopolska jest znakomitym miejscem do debaty europejskiej na temat odbudowy Ukrainy.

- Uważa Pan, że korzyści z realizacji tych planów odniosą obie strony? Także Małopolska?

- Widzimy tu ogromną szansę dla małopolskiego biznesu, by wespał podmioty z Ukrainy w procesie transformacji gospodarczej, przede wszystkim przez zwiększenie eksportu do Ukrainy oraz ekspansję zagraniczną. Zresztą rząd Ukrainy podjął już działania usprawniające współpracę z Polską. My wzmocnimy działalność nakierowaną na wsparcie małopolskich firm zainteresowanych inwestycjami w Ukrainie i eksportem swoich produktów czy usług na rynek ukraiński poprzez działające w Małopolsce Centrum Business in Małopolska. Istotne tutaj na pewno będzie partnerstwo z działającymi w Ukrainie instytucjami wsparcia biznesu.

- Czy Województwo Małopolskie może liczyć na szersze wsparcie we wdrażaniu tych działań?

- Oczywiście. Wizja i plany rozwoju przedsiębiorczości w Małopolsce na najbliższe lata to wspólna praca najważniejszych członków regionalnego ekosystemu. Samorząd województwa pełni rolę animatora i kreatora tego środowiska, wyznacza główne kierunki rozwoju i działań, które wdrażane są we współpracy. Chcemy w nią włączyć środowisko naukowe, przedstawicieli biznesu i instytucji otoczenia biznesu, a także organizacje wspierające współpracę gospodarczą Małopolski i Ukrainy. Już teraz dziękuję naszym partnerom za podejmowane działania pomocowe i deklarację dalszego aktywnego działania. Jestem przekonany, że przyniosą nam one wszystkim bardzo konkretne korzyści. Byśmy mogli się nimi cieszyć w pełnym wymiarze, potrzebny jest pokój na Ukrainie. Liczę, że uda się go zawrzeć jak najszybciej.

Polska wykonała „kawał” świetnej roboty

- Małopolska i Kraków mogą zorganizować praktycznie każdą imprezę spośród tych, które odbywają się na świecie - mówi HASAN ARAT, przewodniczący komisji koordynacyjnej Europejskiego Komitetu Olimpijskiego, a także wiceprezes Tureckiego Komitetu Olimpijskiego

- Jak Pan ocenia Igrzyska Europejskie w Krakowie?

- Polska wykonała „kawał” świetnej roboty. Igrzyska Europejskie zostały bardzo dobrze przygotowane, i to mimo niełatwej sytuacji gospodarczej. Najpierw przecież wybuchła pandemia koronawirusa COVID-19, potem świat doznał kryzysu gospodarczego, który sprawił, że gospodarki państw zaczęły się „kurczyć”, i jeszcze wojna w Ukrainie. Jednocześnie w tym samym czasie Polska przyjęła ponad 2 miliony uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Polacy otwarli przed nimi wszystkimi swoje domy, tak jak i przed ukraińskimi sportowcami. I mimo tych wszystkich światowych zawirowań Igrzyska Europejskie udało się tak wspaniale zorganizować, bez żadnych przeszkód.

- Podobały się Panu ceremonie otwarcia i zamknięcia Igrzysk Europejskich?

- Były piękne, pełne symboli. Dużo mówiły o historii Polski i Polaków. Kraków jest zaś jednym z najwspanialszych miast na świecie - malowniczym i z piękną historią. Chyba nie ma takiej osoby, która nie chciałaby go zobaczyć.

- Zawody sportowe...

- ...stały na fantastycznym poziomie. Wielu sportowców będzie bardzo miło wspominało Małopolskę, bowiem to tutaj zyskali przepustkę do letnich igrzysk olimpijskich w Paryżu.

- Na igrzyskach pojawiły się też nowe sporty...

- Świat się zmienia, sport również. To dzięki temu mogliśmy podziwiać widowiskowe i pasjonujące zmagania we wspinaczkę sportową, tenisa, padlu, piłkę ręczną plażową, na BMX-ach, a także w kickboxingu czy w skokach narciarskich. Niektóre z tych dyscyplin rozgrywane były na imponującym krakowskim Rynku Głównym, a więc w sercu Starego Miasta.

- Panu, bylemu koszykarzowi, które dyscypliny przypadły najbardziej do gustu?

- Na mnie olbrzymie wrażenie wywarły zawody w pływaniu artystycznym, które odbywały się w Oświęcimiu. Dopiero z bliska widać, ile wysiłku trzeba włożyć, aby program występu był tak cudownie zsynchronizowany, a jednocześnie wyglądał pięknie, elegancko i lekko.

- Jak ocenia Pan przyjęcie sportowców w Małopolsce?

- Było fantastyczne.

- Obiekty sportowe były na odpowiednim poziomie?

- Tak. Przygotowane zostały na bardzo dobrym poziomie, odpowiadały standardom olimpijskim. Wspaniale wrażenie robiła pływalnia w Oświęcimiu, tory w Krzeszo-

wicach i Krynicy-Zdroju oraz imponujący stadion w Chorzwowie, świetnie się też prezentowały skocznie w Zakopanem. A do tego doskonale przygotowana infrastruktura - choćby zakopiański COS. Mogłbym tak jeszcze długo wymieniać... Dlatego też wszystkim moim przyjaciołom, także z Komitetu Olimpijskiego, mówię, aby odwiedzili Zakopane, odwiedzili Małopolskę.

- A przyjechałby Pan do Zakopanego prywatnie?

- Oczywiście. Pod Tatry wybieram się tuż po zakończeniu igrzysk. Zakopane to najpiękniejsze miejsce, jakie w życiu widziałem.

- Wioska olimpijska była dobrze przygotowana?

- Sportowcy, z którymi rozmawiałem, byli zadowoleni. Podkreślali, że zakwaterowanie jest na światowym poziomie, odpowiadającym olimpijskim standardom. Nie kryli zadowolenia ze sposobu organizacji transportu i komunikacji, ale wspominali również o świetnej pracy wolontariuszy. Możecie więc być dumni z Polski, Małopolski i Krakowa, a także pozostałych miejscowości. W każdej z 11 lokalizacji Igrzysk Europejskich organizacja zawodów była po prostu perfekcyjna.

- Podczas tak wielkich zawodów nie da się jednak uniknąć problemów. Gdy się pojawiały?

- To je rozwiązywano szybko i sprawnie. Oczywiście podczas organizacji takich zawodów, jak Igrzyska Europejskie, cały czas coś się dzieje, co chwilę trzeba podejmować jakieś decyzje. Gdy np. rozpadła się wielka burza z deszczem, trzeba było przenieść zawody. I je bardzo sprawnie przeniesiono do hali. Uwierzyć mi, to były fantastycznie przygotowane zawody!

- Wspominał Pan też o wolontariuszach?

- To jeden z największych atutów zawodów w Małopolsce. Spotkałem wśród nich ludzi starszych i bardzo młodych, często niesamowite osobowości. Cieszę się, że mogłem z nimi współpracować. Wszyscy wykonywali świetną robotę. Chcę im za to bardzo, ale to bardzo podziękować. I mówię to w imieniu dwóch komitetów olimpijskich. Muszę też dodać, że Polacy to wspaniali ludzie.

- Czy EOC miał jakieś obawy, jeśli chodzi o organizację igrzysk w Małopolsce?

- Choć zawsze są jakieś wloty i upadki, to jednak takich obaw nie było. Gdy pojawiały się problemy, po prostu je rozwiązywaliśmy. Nigdy nie traciłmy pewności siebie. Wiedzieliśmy, że jeśli Polacy dają słowo, to go dotrzymają, bo są ludźmi konkretnymi i uczciwymi.

- Także od strony organizacyjnej?

- Tutaj również wszystko działało jak trzeba. Możecie też być dumni z centrów medialnych, gdyż zostały



przygotowane na poziomie odpowiadającym standardom olimpijskim. Podobnie transmisje telewizyjne - były perfekcyjne. Raz jeszcze dziękuję za wysiłek, który w organizację Igrzysk Europejskich włożyli Polacy, a także Kraków, Małopolska i Polska.

- Jedzenie? Odpowiadało sportowcom?

- Myślę, że tak. Podkreślali, że jest nie tylko urozmaicone, ale także bardzo smaczne.

- A Pan gustuje w polskiej kuchni?

- Jest fantastyczna, ale od razu powiem, że jestem do niej przyzwyczajony, bo od 2 lat mieszkam w Polsce. I dlatego tak dobrze czuję się wśród Polaków. Kocham Polskę.

- Które z dań jest Pana ulubionym?

- Pewnie nie będę oryginalnym, ale to pierogi.

- Kto sprawił, że Igrzyska Europejskie wydarzyły się właśnie w Małopolsce?

- Było bardzo wielu takich ludzi... Na pewno w tym gronie trzeba wymienić Andrzeja Kraśnickiego, prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- Jak wyglądała współpraca przy organizacji Igrzysk Europejskich?

- Dogadywaliśmy się doskonale - tak ze stroną rządową, jak i samorządową. Stąd specjalne podziękowania chcę złożyć prezydentowi Andrzejowi Dudzie, nie tylko jako głowie państwa, ale także kibicowi. Słowa uznania należą się też Jackowi Sasinowi, ministrowi aktywów państwowych, Witoldowi Kozłowskiemu, marszałkowi Małopolski oraz Jackowi Majchrowskiemu, prezydentowi Miasta Krakowa. Olbrzymie serce, temperament, a przede wszystkim gigantyczną pracę w organizacji Igrzysk Europejskich włożyli również Kamil Bortniczak, świetny minister sportu i turystyki oraz Marcin Nowak, prezes spółki Igrzyska Europejskie, oraz cała jego ekipa. Gdy pojawiały się jakiegokolwiek trudności, to oni je szybko rozwiązywali. Jeśli coś obiecywali, to to robili. To fantastyczne uczucie i czysta przyjemność móc pracować z takimi ludźmi, którzy szanują swoje słowo. Dzięki nim Polska stała się dla nas wspaniałym partnerem.

- Czy więc Polska, Małopolska i Kraków mają szansę na organizację innych wielkich imprez sportowych, np. zimowych lub letnich igrzysk olimpijskich?

- Kraków i Małopolska mogą zorganizować praktycznie każdą imprezę spośród tych, które odbywają się na świecie. Potraficie zorganizować wszystko. Anna Korzeniewska

Misja gospodarcza do Lwowa

W ramach małopolskiej misji gospodarczej do Ukrainy, 6 czerwca we Lwowie - w historycznym budynku Politechniki Lwowskiej - odbyła się konferencja „Cluster collaboration in the Sustainable regional development” („Współpraca klastrów w zrównoważonym rozwoju regionalnym”).

Zaangażowani w sprawę Ukrainy

Wzmacnianie pozycji klastrów i podmiotów gospodarczych z Małopolski i Ukrainy ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego i innowacyjności. Poprzez współpracę i wymianę know-how, klastry, naukowcy i przedsiębiorcy z obu stron mogą wzajemnie korzystać z unikalnych kompetencji i zasobów, co sprzyja tworzeniu innowacyjnych rozwiązań i wdrażaniu projektów o większym potencjale rynkowym.

Spotkanie to nie odbyłoby się, gdyby nie ogromne zaangażowanie Ukrainian Cluster Alliance oraz Polskiego Klastra Technologii Kompozytowych. Współorganizatorem misji gospodarczej małopolskich klastrów, przedsiębiorców, naukowców i przedstawicieli administracji, było Województwo Małopolskie. W wymianie wiedzy brali również udział przedstawiciele Klastra

Zrównoważona Infrastruktura, Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej, Krakowskiego Parku Technologicznego, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Instytutu Łukasiewicza.

- Wymiana wiedzy i doświadczeń stanowi ważny krok w działaniach na rzecz odbudowy gospodarczej Ukrainy - podkreślili przedstawiciele misji.

Polska delegacja, jeszcze przed spotkaniem we Lwowie, odwiedziła również park przemysłowy Horodok, który aspiruje do bycia wzorcem połączenia biznesu, klastrów i nauki, a także skutecznego przyciągania inwestycji na Ukrainę. Była to także świetna okazja do zobaczenia projektów, które są w nim realizowane.

Porozumienie i współpraca

Konferencja, którą wspólnie z organizatorami otworzył Jerzy Kopeć, dyrektor Departamentu Nadzoru Właściwości i Gospodarki UMWM, była doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, prezentacji innowacyjnych rozwiązań i budowania silnej sieci współpracy pomiędzy uczestnikami z różnych sektorów i regionów. Jej głównym tematem była zrównoważona regionalna współpraca klastrów, która ma na celu przyczynienie

się do odbudowy gospodarczej Ukrainy poprzez rozwój sektorów strategicznych.

W trakcie konferencji odbyły się sesje tematyczne i panele dyskusyjne, podczas których omawiano konkretne projekty rozwojowe oraz najlepsze praktyki w obszarze zrównoważonego rozwoju. Dzięki takiemu podejściu, uczestnicy mieli możliwość zaprezentowania projektów i idei oraz zdobycia cennych wskazówek oraz wsparcia od ekspertów i przedstawicieli innych klastrów.

Spotkanie we Lwowie umożliwiło również nawiązanie bezpośrednich kontaktów pomiędzy przedstawicielami klastrów, uczelni, firm i administracji. Te nowe relacje otwierają drogę do długoterminowej współpracy, umożliwiając wymianę wiedzy, transfer technologii oraz rozwój projektów o większej skali i zasięgu.

Konferencja „Cluster collaboration in the Sustainable regional development” przyczyniła się więc nie tylko do budowania mocniejszych więzi między Małopolską a Ukrainą, ale również do konkretnych działań mających na celu rozwój gospodarczy i odbudowę regionu. Projektowanie wspólnych inicjatyw, transfer wiedzy i technologii, a także utrzymywanie regularnej komunikacji między klastrami i podmiotami gospodarczymi stanowi ważny krok w kierunku trwałej i owocnej współpracy.



Rail4Regions. Przyszła kolej na... kolej. Nowy projekt w Małopolsce

Partnerzy z kilku krajów szeroko rozumianej Europy Środkowej - Niemiec, Austrii, Włoch, Chorwacji, Słowenii, Węgier, Słowacji, Czech i Polski (Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA) - na wiosnę 2023 r. zawarli porozumienie w celu wspólnej realizacji projektu Rail4Regions, w ramach programu Interreg Central Europe 2021-2027. Liderem projektu jest Ministerstwo Infrastruktury i Rolnictwa Turynii, a partnerzy projektu reprezentują władze regionalne i lokalne, uczelnie wyższe, instytucje branżowe i struktury podobne do Agencji Rozwoju Regionalnego.

Cel projektu

Działania w ramach Rail4Regions (interreg-central.eu/projects/rail4regions/) można streścić stosunkowo łatwo: chodzi o rozwój sieci kolejowego transportu towarowego, jako alternatywy dla transportu drogowego na poziomie lokalnym, regionalnym, a w efekcie w sieci połączeń międzynarodowych w krajach Europy Środkowej. Sama idea jest zgodna z wytycznymi nowej edycji Interreg Central Europe (2021-2027) - kontynuacją współpracy ponadnarodowej w Europie Środkowej, a szczególnie w ramach Celu szczegółowego 3.1: współpraca dla lepszej sieci połączeń i komunikacji w Europie.

Sam projekt opiera się na kilku przesłankach:

- ▶ poprawie dostępności intermodalnego transportu towarów,
- ▶ rozbudowie sieci logistycznej w obszarach uprzemysłowionych, parkach ekonomicznych itp.,
- ▶ rozbudowie niskoemisyjnych środków transportu w ramach ograniczania emisji CO₂ w Europie,
- ▶ identyfikacji możliwości i zagrożeń na etapie planowania przestrzennego, tworzenia narzędzi działania w celu utrzymania, modernizacji i rozbudowy sieci połączeń kolejowych dla przewozu towarów.

Projekt ma na celu wzmocnienie zdolności strategicznych regionów w ramach planów rozbudowy towarowego transportu kolejowego, mobilizację i wsparcie przedsiębiorstw i obszarów peryferyjnych (np. tereny rolnicze) w dostępie do sieci kolejowej w Środkowej Europie.

Łatwo sobie wyobrazić stopień złożoności problemów, przed jakimi stanęli partnerzy projektu: od zagadnień planistycznych w średnio- i długoterminowych perspektywach czasowych, poprzez analizy potencjału ekonomicznego, warunkującego zainteresowanie i biznesowe uzasadnienie planów inwestycji kolejowych, po podejmowanie konkretnych inicjatyw w zidentyfikowanych w reprezentowanych w projekcie regionach.

Jak pracujemy

Pierwszym wyzwaniem w ramach Rail4Regions było wskazanie „studiów przypadku”, czyli konkretnych miejsc w regionie, gdzie istnieje zarówno problem, jak i potencjał związany z dostępnością i wykorzystaniem kolejowego transportu towarowego.

Założeniem tego typu analizy jest zgromadzenie informacji czy transport kolejowy spełni oczekiwania lokalnego środowiska gospodarczego, wpłynie na zjawiska dotyczące struktury logistycznej regionu lub subregionu i czy w realnej perspektywie czasowej istnieje możliwość, by takie rozwiązania stały się podstawą dla konkretnych inwestycji.

Pierwszym krokiem dla stworzenia swojej „mapy” inwestycji w transport towarów z wykorzystaniem sie-



Interreg CENTRAL EUROPE Co-funded by the European Union

Rail4Regions

Enhancement of spatial and transport planning capacities in the promotion of the accessibility of the rail freight transport network and regional development

This project is supported by the Interreg CENTRAL EUROPE Programme with co-financing from the European Regional Development Fund.

www.interreg-central.eu/projects/rail4regions

€	2.301.040	Project budget in EUR
€	1.840.832	ERDF funding in EUR
📅	02/2023 - 01/2026	Project duration

Contact
Thuringian Ministry for Infrastructure and Agriculture
Dr. Klaus Bongartz | E-mail: Klaus.Bongartz@marr.de

ci kolejowej były warsztaty w chorwackim Varaždinie i prezentacja przykładów z miejsc pochodzenia partnerów projektu. Na uwagę niewątpliwie zasługuje interdyscyplinarność i różnicowanie podejścia do głównego wyzwania projektu. Przedstawiono zarówno bardzo konkretne i technicznie przygotowane propozycje modernizacji istniejących połączeń kolejowych, jak i analizy planistyczne, obejmujące wiele aspektów regionalnej logistyki, często o strategicznym znaczeniu. Jako przedstawicielka Małopolski, Małopolska Agencja Roz-

woju Regionalnego zwróciła uwagę na plany i projekty z terenu subregionu tamowskiego.

Kolejnym krokiem jest organizacja spotkań regionalnych, z udziałem władz samorządowych, przedsiębiorców, zarządców sieci kolejowych i ekspertów w celu przedyskutowania konkretnych studiów przypadku, wysłuchania opinii i sformułowania konkretnych postulatów dotyczących tej formy przewozów towarowych w regionach. Intuicja podpowiada, że na tym etapie decydujące znaczenie będzie miała opinia głównych zainteresowanych: przedsiębiorców, administratorów stref inwestycyjnych, parków przemysłowych itp. To w końcu oni zdecydują czy inwestycje w transport kolejowy staną się realną ofertą dla rozwiązań logistycznych w obszarze ich działania i ekspansji.

Projekt przewiduje kolejne spotkania, analizę i realizację wybranych przedsięwzięć pilotażowych aż po sformułowanie Białej Księgi wskazującej metody i cele rozwoju kolejowego transportu towarowego w Europie Środkowej.

Zapraszamy do podróży kolejją

Wstępne analizy sytuacji transportu kolejowego „cargo” w Małopolsce wskazują na szereg problemów i istotnych wyzwań, jakie stoją przed instytucjami odpowiedzialnymi za planowanie przestrzenne, rozwój infrastruktury transportowej, ochronę środowiska, aż po rozwój przedsiębiorczości i integrację komunikacyjną w skali lokalnej, regionalnej i międzynarodowej. Mamy także wrażenie, że temat od dawna nie był rozpatrywany na przykład w kontekście tendencji i perspektyw rozwoju regionalnego w skali europejskiej. To szansa na włączenie się w ponadnarodowy plan działania proponowany przez Unię Europejską.

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w pracach zespołu projektowego - samorządy, przedsiębiorstwa, instytucje rozwoju lokalnego, jednostki naukowe i badawcze, zapraszamy do współpracy. Wystarczy do nas napisać - spotkamy się i porozmawiamy.

Anna Zych: anna.zych@marr.pl
Jacek Adamczyk: jacek.adamczyk@marr.pl
Departament Współpracy Regionalnej MARR SA

Współpraca na rzecz rozwoju technologii wodorowych

Technologie wodorowe to obecnie jeden z najszerszej dyskutowanych tematów w odniesieniu do realizacji przyszłych celów klimatycznych, rozwojowych i społecznych Unii Europejskiej. Odzwierciedleniem tego stanu jest ich silne umocowanie w koncepcji Europejskiego Zielonego Ładu czy też powstanie *Strategii wodorowej dla Europy neutralnej dla klimatu*. Wodór traktowany jest jako kluczowe rozwiązanie w procesie dekarbonizacji w przemyśle, a jego potencjał dla gospodarki dostrzega wiele przedsiębiorstw i instytucji również z naszego regionu.

Małopolska wspiera branżę wodorową

Władze Małopolski od wielu miesięcy silnie akcentują potrzebę wspierania branż, które wykorzystują wodór w procesach przemysłowych bądź przyczyniają się do jego popularyzacji. W tym właśnie celu powołana została m.in. Śląsko-Małopolska Dolina Wodorowa, a w ramach prowadzonej debaty organizowane są liczne konferencje i warsztaty poświęcone zagadnieniom zielonej transformacji czy gospodarki o obiegu zamkniętym, do których tematyki zaliczany jest wodór.

Jednocześnie, wśród licznych inicjatyw składających się na stopniowe budowanie małopolskiego ekosystemu wodorowego, szczególną uwagę należy zwrócić na funkcjonującą od drugiej połowy 2022 r. Małopolską Regionalną Grupę ds. Rozwoju Technologii Wodorowych.

Powstanie Grupy wiąże się z powierzeniem Małopolsce funkcji współkoordynatora projektu pilotażowego Hydrogen przynależnego Inicjatywie Awangarda. Udział w tym przedsięwzięciu nie tylko otworzył przed Mało-



polską drzwi do międzynarodowej współpracy na polu technologii wodorowych, ale też wymagał odpowiednich przygotowań na gruncie lokalnym.

Projekt Hydrogen zakładał powołanie w każdym ze zrzeszonych regionów tzw. regionalnej grupy roboczej, która miałaby pełnić rolę łącznika z firmami, głównie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, oraz innymi interesariuszami zainteresowanymi kształtowaniem gospodarki wodorowej. Jej statutowym celem by-

łoby identyfikacja potrzeb, szans czy zagrożeń związanych z ekspansją technologii wodorowych.

Współpraca na rzecz wodoru

Małopolska, jako pierwszy z 24 regionów związanych obecnie z projektem, zdecydowała się na aktywowanie takiej grupy, ustanawiając Regionalną Grupę ds. Rozwoju Technologii Wodorowych. Koordyna-



cja prac grupy oraz animowanie działań leży po stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Departamencie Nadzoru Właścielskiego i Gospodarki.

W materiałach towarzyszących powołaniu grupy można znaleźć informację, że celem utworzenia Małopolskiej Regionalnej Grupy ds. Rozwoju Technologii Wodorowych jest stworzenie realnej płaszczyzny do współpracy na rzecz rozwoju technologii wodorowych oraz maksymalizacja korzyści płynących z udziału w projekcie Hydrogen dla instytucji i firm z Małopolski.

Powołanie Grupy ma ponadto służyć umocnieniu i dalszej rozbudowie wodorowego łańcucha wartości w regionie. Wspieranie z pozycji merytorycznego zaplecza zadań przewidzianych dla projektu pilotażowego Hydrogen nie jest jednak jedyną kompetencją Grupy. Jej popularność wśród interesariuszy i drzemący w niej potencjał skłoniły Urząd Marszałkowski do znacznie bardziej holistycznego podejścia do przypisanej jej roli.

Wodorowa polityka regionalna

Skutkiem poszerzenia wchodzącej w skład agendy grupy tematyki jest ustawienie jej jako centralnego podmiotu o charakterze opiniotwórczo-doradczym w kontekście całej regionalnej polityki wodorowej. Wynika to m.in. z faktu, że grupie udało się włączyć w swoje prace wszystkie kluczowe z punktu widzenia planowania działań strategicznych podmioty funkcjonujące w regionie.

Wśród nich znajdują się najważniejsi regionalni gracze zajmujący się badaniami nad wodorem bądź jego produkcją i przetwarzaniem – Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych (Sieć Badawcza Łukasiewicz), Akademia Górniczo-Hutnicza, Grupa Azoty SA czy ORLEN Południe SA, którzy równocześnie pełnili rolę gospodarzy poszczególnych spotkań grupy.



Z pozostałych aktywnych członków można wymienić m.in. Politechnikę Krakowską, Centrum Transferu Technologii CITTRU UJ, Polenergię, Krakowski Holding Komunalny SA, Krakowski Park Technologiczny, Małopolską Agencję Rozwoju Regionalnego, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Krakowie, Polski Klaster Technologii Kompozytowych, Śląsko-Małopolską Dolinę Wodorową, Wiśniowski Sp. z o.o., Polskę Spółkę Gazownictwa Sp. z o.o. czy Kraków Nowa Huta Przyszłości Sp. z o.o. i wiele innych.

Małopolska może być jeszcze bardziej zielona

Podczas dotychczasowych spotkań reprezentanci wskazanych instytucji poruszali wątki osiągnięć poszczególnych członków w dziedzinie wodoru i prezentowali swoje szczegółowe portfolio, angażowali się w przygo-

towywanie wydarzeń promujących idee zielonej energii w regionie (m.in. projekt Science Meets Regions), formułowali pomysły na tematy wniosków konkursowych i składu konsorcjów startujących w naborach o środki unijne czy też omawiali raporty i polityczne uwarunkowania związane z praktycznym wdrażaniem technologii wodorowych.

Rozmowom towarzyszyły również wizyty studyjne umożliwiające wszystkim stronom poznanie zaplecza technologicznego instytucji, w danym miesiącu gościła posiedzenie. Grupa jest ciałem o nieformalnym charakterze, na chwilę obecną liczy około 30 podmiotów reprezentujących środowiska przedsiębiorców, nauki, instytucji otoczenia biznesu i administracji publicznej.

Paweł Soja,
Zespół ds. Zarządzania Inteligentnymi Specjalizacjami,
Departament Nadzoru Właścielskiego i Gospodarki UMWM





Laureaci nagród Krakowskiego Parku Technologicznego za rok 2022 oraz przedstawiciele KPT

Krakowski Park Technologiczny docenił małopolskich przedsiębiorców

Największa inwestycja ubiegłego roku należała do firmy Valeo Autosystemy sp. z o.o. Pionierem w gminie została firma Laboratorium Datowań Bezwzględnych Marek Krąpiec. Nagroda za najodważniejszą inwestycję trafiła do Fabryki Kart Trefl-Kraków sp. z o.o. Laureatem w kategorii Najlepiej przygotowane tereny inwestycyjne została gmina Bobowa. Nagrodę start-up roku otrzymała NaturalAntibody SA. Uroczystość „Spotkajmy się w Polskiej Strefie Inwestycji” była też okazją do wręczenia nowo wydanej decyzji o wsparciu dla firmy L&T Technology Services Poland sp. z o.o., która zainwestuje w Krakowie 150 milionów złotych i utworzy 350 nowych miejsc pracy.

Po raz kolejny Krakowski Park Technologiczny nagrodził przedsiębiorców, którzy postanowili zainwestować w Małopolsce. W ubiegłym roku wydano aż 47 decyzji o wsparciu.

– Te 47 decyzji to blisko 1,7 mld zł nakładów inwestycyjnych i aż 376 nowych miejsc pracy. Warto pod-

kreślić, że w 2022 roku suma nakładów inwestycyjnych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji przekroczyła sumę nakładów z całego okresu działania specjalnej strefy ekonomicznej. W okresie od 1997 r. do 2018 r. było to 6,2 mld złotych, a w ramach PSI, w latach 2018-2022 to aż 7,8 mld złotych. Utrzymuje się trend widoczny już w latach poprzednich i zmiana w myśleniu o ulgach podatkowych. Coraz więcej przedsiębiorców uznaje to narzędzie za atrakcyjne i chętnie z niego korzysta. Ważne jest to, że udaje się trafić do małych i średnich firm z ofertą Polskiej Strefy Inwestycji – powiedział Tadeusz Zaremba, prezes zarządu Krakowskiego Parku Technologicznego.

Od kilku lat wydarzenie jest też okazją do prezentacji start-upów, które w ramach programu akceleracyjnego Krakowskiego Parku Technologicznego ScaleUp przygotowują rozwiązania dla przemysłu. W tym roku zagraniczne zespoły pracowały nad wdrożeniami ich technologii w zakładach produkcyjnych m.in. firm zlokalizowanych w PSI.

Nagrodzone firmy

► Start-up roku – NaturalAntibody S.A.

Laureatem nagrody Krakowskiego Parku Technologicznego w kategorii „start-up roku” zostaje firma, która jest prekursorem wykorzystania algorytmów uczenia maszynowego w celu opracowania innowacyjnego rozwiązania do produkcji leków. Rozwiązanie to nie tylko przyspiesza proces rozwoju leków, ale również istotnie obniża koszty związane z wprowadzeniem na rynek leków opartych na przeciwciałach. Ich innowacyjne produkty zdobyły uznanie i zaufanie gigantów branży, takich jak AstraZeneca, co tylko potwierdza ogromną wartość i wpływ ich pracy.

► Pionier w gminie – Laboratorium Datowań Bezwzględnych Marek Krąpiec

Firma powstała w październiku 2008 roku. Właściciel i pomysłodawca prof. dr hab. inż. Marek Krąpiec jest pracownikiem naukowym Akademii Górniczo-Hutniczej, który specjalizuje się w badaniach w zakresie datowania radiowęglowego i dendrochronologii. Wiedzę i doświadczenie wykorzystuje w laboratorium w prowadzonych badaniach radiowęglowych w celu określenia wieku różnego typu przedmiotów. W ciągu 15 lat działalności laboratorium zyskało renomę i rozpoznawalność na rynku. Znajduje się w elitarnym grupie zarejestrowanych podmiotów wykonujących pomiary 14C na świecie. Firma otrzymała decyzję o wsparciu na inwestycję polegającą na utworzeniu nowego zakładu w Miękinii w gminie Krzeszowice. Powstanie tam nowoczesne laboratorium, gdzie świadczone będą usługi w zakresie datowania bezwzględnego.

► Odważny przedsiębiorca – Fabryka Kart Trefl-Kraków sp. z o.o.

Odważny przedsiębiorca to firma, która dokonała inwestycji, która znacząco wpłynie na jej rozwój. Tegoroczny laureat to największy w Polsce producent kart do gry, a także gier planszowych i towarzyskich. Początki jego działalności sięgają roku 1947. Od tamtej pory firma nieprzerwanie dostarcza klientom karty o najwyższej jakości technicznej i wyjątkowych walorach estetycznych – do dziś wypuściła na rynek ponad miliard talii. W 2014 roku otworzyła nowoczesną fabrykę w Niepołomicach-Podłężu z nowymi maszynami, przestronnym magazynem oraz częścią biurową, która będzie rozwijana w ramach nagradzanej inwestycji. Przedsiębiorca zadeklarował inwestycję w wysokości ponad 7,5 miliona złotych, a także utworzenie co najmniej 2 miejsc pracy.

► Największa inwestycja – Valeo Autosystemy sp. z o.o.

Ten przedsiębiorca od lat korzysta z narzędzi wsparcia oferowanych przez Krakowski Park Technologiczny, najpierw w formie zezwoleń strefowych, a obecnie decyzji o wsparciu. Spółka zajmuje się produkcją systemów samochodowych o bardzo szerokim zakresie. Jej działalność produkcyjna w Polsce rozpoczęła się od wynajmowanej hali w Zielonkach, niedaleko Krakowa, gdzie w 1996 roku została wyprodukowana pierwsza chłodnica. W 1997 roku podjęto decyzję o budowie fabryki w Skawinie, co stało się pierwszym krokiem do rozwoju biznesu w Polsce. Obecnie posiada w Polsce 5 zakładów produkcyjnych, Centrum Sprzedaży i Dystrybucji w Warszawie oraz Centrum Usług Wspólnych w Skawinie dla takich obszarów, jak: Finanse/Księgowość, IT, HR, Zakupy oraz Zarządzanie Łańcuchem Dostaw. Firma Valeo zadeklarowała w ubiegłym roku poniesienie nakładów w wysokości ponad 224 milionów złotych oraz utworzenie co najmniej 10 nowych miejsc pracy.

► Najlepiej przygotowane tereny inwestycyjne – Gmina Bobowa

Krakowski Park Technologiczny wyróżnił gminę, która przygotowała Strefę Aktywności Gospodarczej, udostępniając 12 hektarów inwestycyjnych. Są one dobrze skomunikowane, posiadają pełną infrastrukturę i uzbrojenie. Gmina oferuje przedsiębiorcom 7 działek uzbrojonych w sieć wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną, gazową i teletechniczną. Powierzchnia działek przeznaczonych do zainwestowania kształtuje się od 1 ha do 3 ha. Realizując prorozwojową politykę, gmina wzięła również udział w projekcie Standardy obsługi inwestora i wdrożyła zakładane przez niego rozwiązania w codziennych działaniach, za co otrzymała również certyfikat wdrożenia tych standardów.

Uroczystość odbyła się 15 czerwca w Krakowskim Parku Technologicznym. Wtedy też zostały zaprezen-

towane rozwiązania dla przemysłu przygotowane przez zagraniczne start-upy biorące udział w projekcie Poland Prize, m.in. narzędzie niemieckiej firmy Sinfofy, która pochwaliła się aplikacją mającą pomóc w organizacji parkingu ciężarówek firmy MAN. Takie prezentacje pokazują, jak KPT inspiruje powstanie nowych innowacyjnych rozwiązań, a także na jakie dodatkowe korzyści mogą liczyć firmy wchodzące do grona inwestorów Polskiej Strefy Inwestycji.

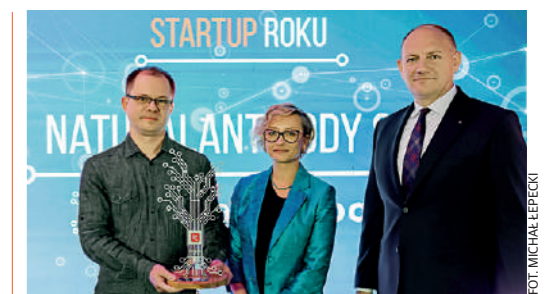
Nowe inwestycje

– To właśnie Wasze zaangażowanie i dążenie do ciągłego rozwoju stanowią fundament prężnego rozwoju gospodarki Małopolski i powiatu Jędrzejowskiego. Dzięki temu nasz region rozwija się dynamicznie, a ludzie mają szansę na znalezienie stabilnego zatrudnienia – zwrócił się do przedsiębiorców Tadeusz Zaremba, prezes zarządu KPT. – Warto również zaznaczyć, że od początku 2023 r. wydaliśmy już 23 decyzje o wsparciu, dzięki czemu w Małopolsce powstanie prawie 700 miejsc pracy.

Pierwsza połowa 2023 r. to rzeczywiście wysyp nowych inwestycji. Przedsiębiorcy zadeklarowali łącznie 1,2 mld zł nakładów inwestycyjnych. Dołączyło do nas 8 dużych przedsiębiorstw i 15 mikro-, małych i średnich, a 18 z nich to inwestycje polskie. Czerwcowe spotkanie było również okazją do wręczenia nowej decyzji o wsparciu. Z rąk Natalii Bursiewicz, wiceprezes zarządu i Tadeusza Zaremby, prezesa zarządu decyzję otrzymała firma L&T Technology Services Poland sp. z o.o.

L&T Technology Services utworzy w Krakowie centrum inżynieryjno-badawczo-rozwojowe (ER&D) dla branży elektromobilności i innych. Dzięki temu powstanie 350 nowych miejsc pracy, w ramach których zatrudni wykwalifikowanych pracowników, których dwuletnie koszty pracy będą stanowiły koszty kwalifikowane nowej inwestycji. Deklarowany koszt projektu to ponad 150 mln zł.

– W 2022 roku wydano aż 47 decyzji o wsparciu. To blisko 1,7 mld zł nakładów inwestycyjnych i aż 376 nowych miejsc pracy. Warto podkreślić, że w minionym roku suma nakładów inwestycyjnych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji przekroczyła sumę nakładów z całego okresu działania specjalnej strefy ekonomicznej. Od 1997 r. do 2018 r. było to 6,2 mld zł, a w ramach PSI, w latach 2018-2022 aż 7,8 mld zł – mówi Tadeusz Zaremba



Jarosław Kończak, NaturalAntibody, Natalia Bursiewicz, wiceprezeska zarządu KPT, Tadeusz Zaremba, prezes zarządu KPT



Prof. Marek Krąpiec, Laboratorium Datowań Bezwzględnych



Stanisław Wiązowski, Fabryka Kart Trefl-Kraków



Marek Potoczny, Valeo Autosystemy



Wacław Ligęza, burmistrz Bobowej

Zagraniczne misje ekonomiczne w Małopolsce – specyfika i wyzwania

Większość projektów promocji regionalnej gospodarki i przedsiębiorczości zakłada wysyłanie lepiej lub gorzej przygotowanych przedstawicieli małopolskich firm za granicę. Menedżerowie małych i średnich, a często także mikroprzedsiębiorstw wyruszają na podbój globalnych rynków aplikacji mobilnych, nowych technologii produkcji, wyrobów rolno-spożywczych czy wyrafinowanego świata butów, płaszczy i perfum. Trudno podać w wątpliwość skuteczność takich lekcji, odbywających się najczęściej na terenie konkurencji, w otoczeniu zupełnie innych warunków rynkowych i w wodzie gęstej od mniejszych lub większych drapieżników. Niektórzy bardzo to sobie chwala. Jest też inna forma ekspansji i poszukiwania nowych rynków. Zapraszamy do nas...

Misja przyjazdowa i jej specyfika

To jest najprostsza ani najbardziej spektakularna forma tworzenia międzynarodowych relacji handlowych. Po pierwsze, trzeba wybrać kraj, z którego chcemy zaprosić przedsiębiorców. Zazwyczaj posługujemy się wtedy własnym doświadczeniem, wiedzą na temat oczekiwań naszych przedsiębiorców, znajomością rynku i potencjału rodzimych firm w konfrontacji z ofertą gości.

Założeniem misji ekonomicznej jest stworzenie relacji, poszukiwanie partnerów i poszukiwanie możliwości osiągnięcia wzajemnych korzyści. Ta równowaga, proporcjonalność, wzajemne zrozumienie powinno być gwarancją rozsądnych i efektywnych rozmów bezpośrednich.

Oczywiście zdarza się, że przedsiębiorstwo – zagraniczne czy polskie – nastawione jest przede wszystkim na sprzedaż – towarów, usług, możliwości oraz własnej pozycji rynkowej. W takim wypadku najczęściej może pojawić się rozczarowanie i poczucie, iż misja nie spełnia oczekiwań. Ale w tym wypadku staramy się wyjaśnić różnicę pomiędzy, na przykład, targami a bezpośrednimi rozmowami z przedstawicielami naszej branży, którzy po dłuższej lub krótszej podróży zawitali do Krakowa i Małopolski.

Naszym gościom stawiamy dwa warunki: posiadanie oferty, propozycji, projektu do zrealizowania w Polsce (lub w regionie) oraz znajomość języka angielskiego. W wypadku kompetencji językowych można chyba zgodzić się z tezą, że każdy, kto planuje działanie w skali międzynarodowej, musi znać język angielski, nowożytną odmianę lingua franca globalnego biznesu. Podobne warunki przekazujemy polskim przedsiębiorcom, zainteresowanym udziałem w spotkaniach. Wizytę staramy się poprzedzić mniej lub bardziej pogłębiionym przygotowaniem, rozgrzewką przed znalezieniem się „oko w oko” z potencjalnym klientem, partnerem biznesowym lub po prostu z kimś, kto na podstawie naszego zachowania będzie sobie tworzył obraz kultury przedsiębiorczości w kraju, skąd pochodzimy.

Trudno na tym etapie uniknąć posługiwania się schematami czy stereotypami. Czasami udaje się je zmienić lub uniknąć niepotrzebnych komentarzy. To także lekcja do odrobienia przez wszystkich zdecydowanych na wyjście poza znany i bezpieczny krąg rynku wewnętrznego.

Kolejna umiejętność to zdobycie doświadczenia w pozornej prostej technice autoprezentacji i kształtowaniu pozytywnego wizerunku. Kiedy z filiżanką kawy zasiadamy już przy stole, przy którym czeka na nas uśmiechnięty gość z zagranicy, mamy około pół godziny by dokonać niemożliwego – przedstawić siebie i własną



FOT. MARR

propozycję, wysłuchać prezentacji i propozycji rozmówcy, przeanalizować obszary współpracy lub potencjalne problemy, nawiązać dialog i zamknąć spotkanie pozytywnym finałem, nawet gdy w naszej ocenie na żadne spektakularne sukcesy liczyć nie można.

Zdarzają się oczywiście sytuacje, gdy w czasie misji ekonomicznej spotka się nareszcie dwóch partnerów, którzy byli stworzeni dla siebie, chociaż jeszcze o tym nie wiedzieli. Należy chyba jednak liczyć na pracowite poszukiwanie punktów stykowych, na tyle, na ile to możliwe w warunkach stawiania pierwszych kroków we wzajemnym pozbawianiu i ocenianiu szans na ciąg dalszy.

Prawo gościa i prawo gospodarza

Udział w misji gospodarczej to rzeczywiście pierwszy, poprzedzony przygotowaniem, krok w celu poznania konkretnego rynku i najczęściej konkretnej lokalnej branży gospodarki. Raczej trudno sobie wyobrazić idealne dobranie partnerów do rozmów, spełnienie wszystkich oczekiwań i natychmiastowe porozumienie w celu podpisania wymarzonego kontraktu.

Nasze szkolenia i rozmowy przed misją zmierzają do nastawienia uczestników na poznanie, zdobycie wiedzy, zrozumienie specyfiki i dostosowanie naszych planów do rzeczywistości – czyli dokładnie to samo, co sugerujemy naszym gościom. I nie mówimy w tej chwili o żadnych różnicach kulturowych, specyfice narodowej czy aktualnych problemach na większą lub mniejszą skalę. Zbióraliśmy doświadczenia zarówno jako gospodarze – w ostatnich latach przyjmując przedsiębiorców z Senegalu (2019 r.), Hiszpanii (2021 r.), Rumunii (2022 r.), Ukrainy (2023 r.), Francji i Niemiec (2023 r.) oraz wyjeżdżając do Kazachstanu, Azerbejdżanu, Wietnamu czy Niemiec. W Małopolsce spotkania organizowaliśmy w Krakowie, Nowym Sączu i Tamowie, a ostatnio także w Skawinie i Krzeszowicach.

Naszych gości informujemy, czasem wielokrotnie, że beneficjentem realizowanych projektów są mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa z regionu; że nie należy spodziewać się spotkania z dyrektorami wielkich i rozpoznawalnych firm, nie zapraszamy przedstawicieli handlowych zagranicznych dyskontów, galerii handlowych czy warszawskich spółek giełdowych. Staramy się wcześniej wytłumaczyć idee misji i jej specyficzny charakter; jeśli to się uda to każda rozmowa zaczyna być począt-

kiem czegoś nowego, a nie pobudzeniem tęsknoty za powrotem do domu i znalezieniem się we własnym, bezpiecznym kawałku dobrze znanego świata.

Niezupełnie z naszej zasługi i trochę poza naszymi intencjami misje ekonomiczne zawierają w sobie nieoczekiwaną wartość dodaną: jej uczestnicy, nasi goście, po raz pierwszy spotykają się i poznają między sobą, właśnie w trakcie wspólnej podróży; rozmawiają, wymieniają się informacjami, wpadają na siebie przy śniadaniu, idą razem na spacer po mieście, zawierają przyjaźnie i doceniają własne towarzystwo. Właściwie przy okazji każdej misji obserwujemy podobne zjawisko, a ostatnio zrealizowana wizyta przedsiębiorców z branży budowlanej z Niemiec i z Ukrainy (czerwiec 2023 r.) stworzyła dodatkowe możliwości dla zupełnie spontanicznych, pełnych wzajemnej życzliwości i zainteresowania relacji niemiecko-ukraińskich.

Goście z Hiszpanii, oprócz okazji do biesiadowania, dostrzegli także inny pozytywny aspekt podróży – byli zachwyceni panującym już u nas październikowym chłodem, podczas gdy w ich rodzinnej Andaluzji trwała fala 30-stopniowych upałów. Wartość dodana, ale być może stanie się częścią wartości podstawowej.

Stopa zwrotu

Wielokrotnie powtarzamy naszym gościom, że ich kontakt, najczęściej pierwszy, z polskimi interlokutorami, to mały krok do stworzenia trwałych relacji handlowych pomiędzy regionami, krajami czy po prostu pomiędzy rozumiejącymi się partnerami.

Nie zawsze są do tego przekonani i do końca pozostają w naiwnym przekonaniu, że w Polsce brakuje wytrawnego wina, odżywkę do włosów lub kolorowych przetworów z hibiskusa. Chociaż, w tym ostatnim przypadku, być może mają rację.

Wyniki misji, listy uczestników, korespondencja branżowa trwa długo po wyjeździe gości; ten aspekt misji uważamy za równie ważny, co kilka dni spędzonych w Małopolsce. Oczywiście pod warunkiem, że przedstawiciele zagranicznych przedsiębiorstw wyjeżdżają z Krakowa w dobrych nastrojach, planując następne wizyty i nie zabierają próbek swoich towarów z powrotem do domu. Ale to już inna historia. Na razie – zapraszamy!

Jacek Adamczyk
Departament Współpracy Regionalnej MARR SA

Evidence Prime. Lider innowacji na światową skalę

Paulina Szymczewska

Evidence Prime – krakowska firma będąca wiodącym producentem innowacyjnych rozwiązań technologicznych została laureatem nagrody głównej na najlepsze rozwiązanie technologiczne w prestiżowym konkursie Orzeł Innowacji.

W dzisiejszych czasach lepiej być pacjentem niż jeszcze trzy dekady temu, ponieważ współczesna medycyna opiera się na obiektywnej analizie ogromnej ilości danych. Jednocześnie jednak, wraz z bardzo szybkim wzrostem ilości danych i dorobku naukowego oraz rosnącej pracochłonności tej analizy, wiedza medyczna się szybko dezaktualizuje. Problem ten nasila się z roku na rok.

Jak sobie z tym poradzić? Wiedzą to specjaliści z Evidence Prime, gdzie używa się sztucznej inteligencji, by rozwiązać problem, pozwalając naukowcom i regulatorom nadążyć za stale rosnącym zbiorem dowodów naukowych, skracając czas od odkryć naukowych do rejestracji i wdrożenia na rynek.

Z naukowej pasji

Evidence Prime powstała z pasji i wspólnych zainteresowań trzech krakowskich naukowców: Pawła Kunstmana, Artura Nowaka i doktora Jana Brożka. Firma rozpoczęła działalność w 2014 roku i jest owocem współpracy pomiędzy Uniwersytetem McMaster – wiodącą kanadyjską instytucją akademicką – a grupą zaangażowanych, doświadczonych polskich informatyków i badaczy. Dostarcza ona wysoce wyspecjalizowane, oparte na sztucznej inteligencji rozwiązania programowe dla opieki zdro-

wotnej. Firma jest światowym liderem na rynku wytycznych opieki zdrowotnej opartych na dowodach naukowych oraz tworzenia przeglądów systematycznych.

Pierwszym narzędziem stworzonym w Evidence Prime jest GRADEpro. Obecnie to najpopularniejsze na świecie narzędzie do opracowywania wytycznych i rekomendacji dotyczących opieki zdrowotnej. Korzysta z niego ponad 100 tysięcy naukowców i analityków z całego świata.

GRADEpro – stale ulepszone i rozwijane – pomaga w procesie opracowywania wytycznych klinicznych, od określania zakresu, poprzez podsumowanie dowodów, po tworzenie i rozpowszechnianie zaleceń zdrowotnych. Używa się go m.in. do tworzenia najważniejszych wytycznych światowych dotyczących m.in. COVID-19, gruźlicy, cukrzycy i wielu innych.

Rewolucyjny Laser AI

Najnowszym narzędziem Evidence Prime i jej flagowym produktem jest Laser AI. To rewolucyjny system do automatyzacji procesu tworzenia przeglądów literatury w opiece zdrowotnej.

Dzięki temu możliwe jest radykalne skrócenie czasu wymaganego do zrozumienia i oceny dostępnej wiedzy medycznej, umożliwienie szybszego dostępu do rynku nowym lekami oraz aktualizacja przestarzałych wytycznych. Choć narzędzie dopiero teraz oficjalnie wchodzi na rynek, to jest już stosowane przez ministerstwa zdrowia USA i Niemiec, a także uniwersytety, organizacje medyczne i firmy farmaceutyczne.

Laser AI to zaawansowane rozwiązanie oparte na przetwarzaniu języka naturalnego (NLP) i sztucznej inteligencji (AI). Pomaga organizacjom zajmującym się



naukami z branży nauk life sciences na całym świecie podejmować decyzje oparte na dowodach naukowych, usprawniać procesy i zwiększać wydajność operacyjną. Laser AI znacznie usprawnia sposób, w jaki organizacje zarządzają i analizują ogromne ilości danych, wspierając tworzenie tzw. Living Systematic Reviews (LSR) – przeglądów systematycznych aktualizowanych na bieżąco.

Orzeł Innowacji

Właśnie za to wyjątkowe rozwiązanie, jakim jest Laser AI, firma Evidence Prime otrzymała główną nagrodę za najlepsze rozwiązanie technologiczne w prestiżowym konkursie Orzeł Innowacji 2023 organizowanym przez dziennik „Rzeczpospolita”. Wyróżnienie podkreśla zaangażowanie firmy w dostarczanie najnowocześniejszych rozwiązań, które rewolucjonizują branżę nauk life sciences i napędzają postęp technologiczny.

Jesteśmy podekscytowani otrzymaniem głównej nagrody za najlepsze rozwiązanie technologiczne w konkursie Orzeł Innowacji – podkreśla Paweł Kunstman, dyrektor Evidence Prime. – W 2018 roku zaangażowaliśmy wszystkie nasze wysiłki w rozwój technologii przetwarzania języka naturalnego zdolnej do obsługi przytłaczającej ilości do-

wodów naukowych, które należy przeanalizować w celu podjęcia właściwych decyzji dotyczących opieki zdrowotnej. Ta nagroda jest świadectwem ciężkiej pracy i poświęcenia naszego talentowanego zespołu, dzięki któremu osiągnięcie tego celu stało się możliwe. Jesteśmy wdzięczni za ten zaszczyt i pozostajemy zaangażowani w dostarczanie najnowocześniejszych rozwiązań, które napędzają zmiany w branży nauk life sciences.

Ochrona danych i bezpieczeństwo

Tworzenie i rozwijanie zaawansowanych technologicznie narzędzi to niejedynie, czym zajmuje się Evidence Prime. Firma angażuje się również w ochronę danych i bezpieczeństwo, dzięki czemu wyróżnia się jako najbezpieczniejszy dostawca oprogramowania jako usługi (SaaS) w swojej dziedzinie, oferując najskuteczniejsze rozwiązania przyspieszające wysiłki badawcze.

Jako jedna z niewielu firm w Europie Evidence Prime posiada certyfikację FedRAMP wymaganą do współpracy z amerykańskimi organizacjami rządowymi, takimi jak Ministerstwo Zdrowia. Produkty firmy posiadają również certyfikaty ISO 27001 oraz SOC-2.

Więcej: evidenceprime.com, laser.ai



Paweł Kunstman – współzałożyciel i dyrektor Evidence Prime oraz Artur Nowak – współzałożyciel i dyrektor ds. technologii (CTO)



ZDJĘCIA: EVIDENCE PRIME

Brzesko. GOZ obszarem do tworzenia innowacji



Rozmową o innowacjach w gospodarce obiegu zamkniętego Województwo Małopolskie rozpoczęło pierwszą z czterech tegorocznych konferencji regionalnych z cyklu Innowacyjna Małopolska. Tęm spotkania, które odbyło się 1 czerwca, były malownicze przestrzenie pałacu Goetza, w których przeplatają się niezwykła historia rodziny Goetzów, tradycja i nowoczesność.

Gospodarka o obiegu zamkniętym jest jednym z głównych kierunków rozwoju w obszarze „Gospodarka” w Strategii Rozwoju Województwa „Małopolska 2030”, która została przyjęta w grudniu 2020 r. - Szczególną rolę do spełnienia ma sektor publiczny, który powinien zarówno wdrażać idee GOZ, np. realizując tzw. zielone zamówienia publiczne, jak i promować wśród przedsiębiorców oraz mieszkańców jej zasady. Wprowadzenie tej koncepcji to świadomy i odpowiedzialny styl życia każdego z nas, ograniczenie konsumpcji dóbr, przetwarzanie odpadów i traktowanie ich w kategorii surowców - podkreślił Józef Gawron, wicemarszałek Województwa Małopolskiego.

Więcej: innowacyjna.malopolska.pl

W Wieliczce o innowacyjnym ekotransporcie

- Transport łączy ludzi, miejsca, kultury i gospodarki, ale jednocześnie ma niemały wpływ na środowisko i klimat. Dobrze rozwinięta sieć transportowa jest ważnym czynnikiem lokalizacji działalności przemysłowej oraz mieszkaniowej, umożliwia również wzrost ruchliwości ludności i przyczynia się do rozwoju turystyki. Zrównoważony transport to jeden z istotniejszych celów rozwoju naszego regionu - stwierdził Józef Gawron, wicemarszałek Województwa Małopolskiego, który wraz z dyrektorem Jerzym Kopciem reprezentował w Wieliczce Województwo Małopolskie podczas konferencji „Innowacyjna Małopolska. Innowacyjny ekotransport”. W drugiej części spotkania eksperci zgłębiali temat sukcesji, która jest jednym z najważniejszych wyzwań dla polskich firm rodzinnych. Podczas konferencji zaprezentowano również najważniejsze informacje o Funduszach Europejskich dla Małopolski.

Więcej: innowacyjna.malopolska.pl



Science Meets Regions i wodór

W kwietniu i maju Małopolska zrealizowała drugi projekt w ramach konkursu Science Meets Regions. Inicjatywa, która ma na celu promowanie najważniejszych celów rozwojowych Komisji Europejskiej na gruncie lokalnym, po raz kolejny została wykorzystana przez nasz region jako okazja do przybliżenia zagadnień z obszaru Europejskiego Zielonego Ładu. Tym razem na temat przewodni wybrany został wodór i technologie mu pokrewne.

Ideą tegorocznej edycji było zintegrowanie przedstawicieli świata nauki i administracji publicznej w odniesieniu do strategicznego myślenia o wodorze. Wydarzeniem inicjującym dialog była konferencja „Zielona transformacja - od wizji do działania”, zorganizowana 27 kwietnia we współpracy z Krakowskim Parkiem Technologicznym.

Ekspertami z takich ośrodków, jak Akademia Górniczo-Hutnicza czy Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych - Sieć Łukasiewicz za-



prezentowali zgromadzonym dokonania naukowe na polu nowoczesnego wykorzystania wodoru. Program uzupełnili goście z zagranicy, partnerzy Małopolski w projekcie pilotażowym Hydrogen, a specjalną prelekcję przeprowadził gość specjalny dr Tomasz Rożek.

Drugi etap Science Meets Regions obejmował bezpośrednie spotkania naukowców i samorządowców, które odbyły się w ramach dwóch serii wizyt studyjnych zrealizowanych w maju. Goście mogli przyjrzeć się wykorzy-

staniu wodoru w procesach przemysłowych, wizytując obiekty należące do ORLEN Południe czy Krakowskiego Holdingu Komunalnego (Ekospalarnia). Aparaturą służącą do badań nad wykorzystaniem wodoru stanowiła kulminacyjny punkt odwiedzin Instytutu Ceramiki i Materiałów Budowlanych, a podczas pobytu na terenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zgromadzeni mogli m.in. przejechać się wodorowym autobusem i poznać zasady jego działania.

Przy kawie o innowacjach oraz sztucznej inteligencji

Pod marką Innowacyjna Małopolska Województwo Małopolskie już po raz 13. zorganizowało znany i lubiany cykl rozmów „Przy kawie o innowacjach”. Warsztaty składały się z dwóch części, przedstawiających możliwości wykorzystania AI, ChatGPT w biznesie i szanse, jakie niosą ze sobą te narzędzia.

Pierwsza część - to indywidualne wystąpienie Artura Kurasieńskiego (przedsiębiorcy, twórcy, autora bloga kurasinski.com), które poświęcone zostało tematowi „Co nas czeka? - dlaczego AI stało się

teraz tak ważne”. Chyba nikt w Polsce nie wie więcej o tym, jak technologia wpływa na nas i nasze życie. Podczas wystąpienia dowiedzieliśmy się też, jak oddziaływały na biznes, i jakie szanse ze sobą niesie jej wykorzystanie.

Dyskusja praktyków, wykorzystujących na co dzień chatGPT i inne „gatunki” AI, zajęła drugą część spotkania. Posłuchaliśmy, jak zbudować silną markę z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. W dyskusji wzięli udział: Daniel Mika (GetDressed), Krzysztof Bogomaz

(Ergodesign), dr hab. inż. Joanna Jaworek-Korjakowska, prof. AGH, Tomasz Jaworowski (Microsoft) oraz Rafał Samborski (Cardiomatics). Dyskusję poprowadziła Agnieszka Pałka - CEO GetDressed.



**Wspieramy przedsiębiorczość.
Rozwijamy i promujemy
Małopolskę!**

Zapewniamy korzystne
warunki i przestrzeń
do prowadzenia biznesu

Oferujemy pomoc
finansową, inwestycyjną,
doradczą i szkoleniową

- **Doradzamy** przedsiębiorcom i startującym w biznesie
- **Asystujemy** w zakładaniu firmy
- **Planujemy** rozwój
- **Wspieramy** sprzedaż

Proponujemy:

- ✓ konkurencyjne fundusze pożyczkowe
- ✓ dotacje na rozwój i szkolenia
- ✓ wynajem nowoczesnej przestrzeni dla biznesu

ULGA PODATKOWA DLA TWOJEJ FIRMY

POLSKA STREFA INWESTYCJI

- inwestuj w całej Małopolsce i powiecie jędrzejowskim
- uzyskaj zwolnienie podatkowe nawet na 15 lat
- produkuj więcej
- twórz nowe produkty
- buduj nowe zakłady

Rozwijaj firmę z Polską Strefą Inwestycji!

www.kpt.krakow.pl